RUSKI INWALID

No 127.

WTOREK. 3 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Niderlandy. Włochy. Ameryka.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 2 Czerwca.

Dnia 28 p. m. Wielcy Xiążęta Jch Mość *Mikołay* i *Michał*, przybyli na stacyią pocztową *Sofiią* o godzinie ośmey w wieczor. Nayiasnieyszi pod różni odbyli podróż pomyślnie i w zupełnem zdrowiu. W kilka minut przebrawszy się na teyże stacyi pocztowey udali się do Carskiego-Sieła, a ztamtąd do Pawłowska.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Po dzień 26 Maia przybyło do Kronsztatu 259 okrętów. Między naypóźniey przybyłemi dwa przywiozły Wino, a ieden Sledzi.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 2 Czerwca.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy Króla Polskiego.
&c. &c. &c.
Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Ponawiąc urządzenie dawnieyszemi ustawami Polskiemi przepisane względem pomnażania bibliotek publicznych dziełami w kraiu wychodzącemi, na przełożenie Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego stanowiemy co następuie:

Artykuł 1. Każda drukarnia kraiowa obowiązana będzie odtąd dzieła, lub iakiego bądź pisma z niey wychodzącego, przed wydaniem na widok publiczny złożyć trzy exemplarze, ieden do biblioteki Rady Stanu, drugi do biblioteki publiczney przy Królewsko-Warszawskim Uuiwersytecie, trzeci do biblioteki Królewsko-Warszawskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk, służącey rówmież do użytku publicznego.

Art: 2. Dopełnienie tego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź nmieszczone, Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oswiecenia Publicznego polecamy.

Działo się w *Warszawie* na posiedze-

niu Rady Administracyyney dnia 22go Maia 1819 roku.

(podpisano) *Zaiączek.*

Minister Wyznań i Oswiecenia Publiczne o.

(podpisano) S. *Potocki.*

Radca Sekret: Stanu Jenerał Bdy (podpis.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz: Stanu Jenerał Bdy (podpis:) J. *Kossecki.*

Zgodno z wypisem

W zastępstwie Ministra Sprawiedliwości Radca Stanu M. *Woźnicki.*

J. *Hankiewicz.* Sek: Jen:

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Frankfortu, 25 *Maia.*

Jey Casarzewicowska Mść, Xiężna Następczyna Saxen Weymarska *Maryia*, przybyła tu dnia wczorayszego w wieczor, a dzisiay udała się w dalszą podróż do wod mineralnych Emskich.

z Berlina, 25 *Maia.*

Gazeta Berlińska Vossa *umieściła taki artykuł pod napisem* z Warszawy:

Panuie teraz w *Warszawie* nowy ruch i życie, miasto wznosi się w odmłodniałey i upiękrzoney postaci do takiey wielkosci i wspaniałości, że z innemi stolicami Europy równać się może. Mniey wprawdzie wpada w oczy biblioteka w dawnieyszych koszarach Kadeckich, lubo gmach ten z swoiemi zabudowaniami i obszernemi placami tak przyiemne na umyśle sprawia wrażenie, iakiego się doznaie wchodząc do biblioteki Królewskiey w *Dreznie*, lub też biblioteki ratuszowey w *Lipsku*, Lecz iakież ukontentowanie czuie znawca, gdy się z tem, co iest w środku tego gmachu, dokładniey obezna, gdy za gorliwem staraniem Ministra *Stanisława Potockiego* i naczelnego bibliotekarza *Lindego* znayduie w nim skarb pierwiastkowych druków, naydawnieyszey literatury Polskiey i klassyczney, wraz z nadzer szacownemi nayświeższemi dziełami historyi naturalney i ieografii tak dalece, że iuż nie tak dotkliwa iest utrata biblioteki *Załuskich*, i radość z posiadania tego nowego tworu serce napełnia. Powiększa zas tę radość i to, że P. *Linde* nietylko z taką zabiegłością, iak niegdys dla biblioteki *Ossolinskiego*, zbiera wszystkie pisma, które gdziekolwiek w oyczyźnie ukryte leżą, lecz nawet przez wydobycie ich i ocenienie nadaie ruch uczonym mężom w Polsce i Rossyi a nawet wszystkim znawcom i miłośnikom ięzyka Sławiańskiego. Przytoczyć można naprzykład Statut Litewski, przełożony na ięzyk Rosyyski i drukowany, ten nader ważny pomnik prawodawstwa 16go wieku, który P. *Linde* wydał roku 1816, a który obeymuiąc opisanie wszystkich własnosci ięzyka, i rozniąc się od kilku istnieiących wydań, otworzył prawdziwie szranki dla badaczów prawa, starożytnosci i ięzyka. — Nie można tu pominąć uwagi, iż naybogatsza nawet biblioteka iest podobna do cmentarza, ieśli nie ma czynnego bibliotekarza, i że wspomniony Statut Litewski nie mnieyszą zadał pracę prawnikom, oraz uczonym Polakom i Rossyanom, iak niegdyś *Lessing* swoim *Barengerem* i ułomkami Wolfenbuttelskiemi teologom. Każda rozmaitość skłania tu do głębokiego rozmyślania. Jakże często zdumiewać się przychodzi, gdy zbiór poiedynczych wyrazów w słowniku *Lindego* prowadzi do naypbfitszych nawet spostrzeżeń dla pedagogiki i filozofii! Nie ieden podobno sądzi, iż Polak mylnie zaymował się sztuką wychowania, używaiąc z takiem upodobaniem obcego wyrazu *edukacya*: lecz iakże się obiasni gdy porówna wyrazy: *wychowanie, chowanie, schowanie*, i poymie istotne tych słów znaczenie, maiących tak wielki wpływ na nkształcenie dzieci! Ze zas z młodzieżą w Liceum Warszawskiem postępuią sobie podług prawideł, iakie z wyobrażenia tych wyrazów pochodzą, dowodzi ciągły wzrost tego zakładu naukowego.

z Saxonii, 20 *Maia.*

Przyspieszenie wyiazdu rodziny *Kotzebuego* z Manheymu przypisuią nieporozumieniu Podpułkownika *Kotzebue* z księgarzem u którego miał bydź złożony rękopism nieboszczyka: Pani *Kotzebue* przeiechała dnia 12 przez Lipsk. Jedzie przez Drezno i Warszawę miiaiąc Berlin, Królewiec i Rygę dla uniknienia smutnych wspomnień z dawnieyszego w tych miastach pobytu męża swego. Niektórzy utrzymuią, że P. *Kotzebue* nie miał wcale przyiaciół w tych miastach, słychać nawet, że gdy na teatrze Królewskiem chciano wystawić żałobną reprezentacyą na pamiątkę tego sławnego autora dramatycznego, publiczność sprzeciwiła się temu, i co innego wystawić musiano.

Francyia.

z Paryża, 25 Maia.

Dokończenie posiedzenia izby Dep. d. 17 Maia.

Więksża połowa członków okazała chęć aby przystąpiono do głosowania. Panowie *Manuel* i *Corselle* chcieli mówić; lecz głos ich stłumionym został krzykiem powszechnym: »Głosowanie, Głosowanie.« Przystąpiono za tem do głosowania i większością głosów postanowiono więcey się niezaymować tym przedmiotem, a tem samem *odrzucić* wszystkie prosby wstawiaiące się za powrótem wygnanców.

Jtak według wyrazów gazety tuteyszey la *quotidienne*, nowy zamysł partyi rewolucyy ney aby powrócić do Francyi wszystkich Króloboyców, został bezskutecznym.

— Xiąże Paweł Wirtembergski mieszka tu w pałacu Marszałka *Davoust*. Naiął ten dom na lat trzy za 100,000 lecz niedawno podawał proiekt Marszałkowi zerwania konktraktu wzaiemnie zawertego po upłynieniu dwóch lat. *Davoust* odpowiedział, że i naprzyszłość ma zamiar zostawić dom swóy w rozrządzeniu Xiążęcia, bynaymniey nienaprzykraiąc się mu w niczem. Zaczem Xiąże odprawił wszystkich sług, zamknął się w mały pokoik tego wielkiego pałacu, przedał wszystkie poiazdy i iezdzi w naiętey Karyolce. Synów swoich z których starszy ma lat 11 a młodszy 6 poruczył Xiędzu wyznania Reformackiego *Monde*, który utrzymuie tu znaczną pensyią. Nadto prosił go aby się obchodził z synami iego tak iak i z innemi uczniami. Powiadaią, że młodzi Xiążęta mieszkaią z nowemi swemi towarzyszami nierównie weseley niż pierwey. Wychodzą z domu tylko w Niedzielę, w inne zaś dni żadnych nie przyymuią odwiedzin.—

Koronacyia Króla naszego niepierwiey iak aż dopiero w iesieni nastąpi. W tymże czasie zgromadzą się znowu obie izby. Posiedzenia ich teraznieysze zakończą się iak tylko sprawy tyczące się skarbu ułatwione zostaną.

Od dnia pierwszego Lipca wychodzić będzie w Jenewie nowa gazeta polityczna pod tytułem pompatycznym *Echo Swiata!* (*l' Echo de l' Univers*).

Upały tu dochodzą do 24 stopni (a więc u nas w Petersburgu są nierównie większe). Mieszkańcy Orleanu i Wersalu nieprzyięli do szkoł swoich metody *Lankastera*.

Pani *Manson* co dzień bywa na widowiskach i wszelkich publicznych zabawach; lecz ciekawość Paryżanów, którzy z początku tak chciwie szukali zręczności widzenia heroiny processu Albiyskiego iuż zupełnie ostygła tak, że nikt teraz na nią nieuważa.

— Jedna z gazet naszych między innem zawiera co następuie: Woysko Francuzkie w krotkim czasie stanie na takim stopniu, iż będzie wstanie należycie zabespieczyć naszą wolność od wszelkich mogących powstać przeciwko niey pokuszeń. Dla iazdy czyni się zapas pięknych koni.«

W Wersalu miało mieysce niedawno dosyć osobliwsze zdarzenie. O godzinie 11 w wieczor dało się słyszeć brzęczenie kaydan pochodzące z iedney z tamecznych małych uliczek. Kilka osób ciekawych chciało się dowiedzieć skąd takowe pochodziło; lecz zaledwie kilka uczyniło kroków, iak ze strachem musiało się cofnąć uyrzawszy przed sobą posuwaiącą się massę nadzwyczayney wielkości. Skoro zas takowa zbliżyła się do kordygardy, żołnierz stoiący, na warcie zawołał *»kto idzie?«* Odpowiedzi żadney. Zołnierz powtorzył pytanie; lecz zawsze podsuwaiący się kolos nic nieodpowiadał. Wtenczas żołnierz zawołał na towarzyszów: *»do broni«* wysypał cały róy żołnierzy z bronią wrękku. Ze strachem przybliżyli się do ogromnego widma i z niemałem podziwieniem uyrzeli słonia!— W rzeczy samey był to słoń którego pokazywano na iarmarku za poniądze. Buda w którey go trzymano była otwartą i słoń korzystaiąc z chwili rozerwał łańcuch i wyszedł na przechadzkę do piękney stolicy Ludwika XIV. Mnóstwo ludzi spotykało go w rozmaitych ulicach; lecz ciemność i niespodziane tak ogromnego zwierzęcia ziawienie się nabawiło wszystkich tak wielkiego strachu, iż nikomu nieprzyszło donieść właścicielom o ucieczce iego. Nawet i żołnierze, którzy go zatrzymali niewiedzieli co maią począć z tym kolosalnym aresztantem. Na szczęście przewodnik słonia nadszedł tam wkrótce, i wziąwszy zakoniec sarganego łańcucha, spokoynie poprowadził do budy.

Angliia.

z Londynu, 21 Maia.

Dnia wczorayszdgo był wielki ziazd u Xiążęcia Regenta. Przepych i okazałość tey uroczystosci przechodzi wszelkie opisanie. Od czasu pobytu w tey stolicy Monarchów sprzymierzonych, nic podobnego niewidzieliśmy. Poseł Perski który tego dnia miał posłuchanie, był przyiętym ze wszelkiemi honorami iakie się mu należą

iako reprezentantowi iednego z nayznakomitszych Monarchow wschodnich.

Tegoż dnia miał posłuchanie u Xięcia Reienta i poseł Algierski, wprowadzonym był do sali posłuchania przez Lorda *Battourst* i Pana Roberta *Chester*.

Jlość zboża wprowadzonego do Anglii w roku 1815 kosztowała tylko 2,192,685 funtow Szterlingów.— W roku zaś przeszłym 1818 wprowadzono za 13,271,629 funtów.

Donoszą z przylądka Dobrey nadziei, że zbuntowani w wielkiey liczbie Kafreryyczycy nabawili niemało trwogi i rząd musiał wysłać przeciwko nim znaczny oddział woyska.

Simon *Bolivar* prezes Rzeczy-pospolitey Wenezuelskiey wydał z zamku swoiego z Augustury pod dniem 2 Marca r. t. proklamacyią do żołnierzy i maytków Hiszpańskich, których oczekuią na brzegach Południowo - Amerykańskich z expedycyią wysłaną z Kadyxu. Obiecuie Od siebie każdemu życzącemu przeyść na iego stronę nietylko dobre przyięcie; lecz nadto zapłacenie gotowizną za broń którą przyniesie i wszelkie inne przedmioty. Każdy oficer będzie miał podwyższony stopień, większą gażę i nawet (gdyby tylko sam życzył) maiątek nieruchomy w prowincyach wewnętrznych.

Pan *Callogan* na posiedzeniu Parlamentu niższego w dniu 20. b. m. mówił, że wyczytał w Kuryierze wiadomość, którą rozumie za urzędową; gdyż za taką ią ma cały Londyn a może nawet i cała Angliia. Jest zas następuiąca: »Ponieważ Bank ma się uiszczać gotowizną z należności swoich i szuka teraz sposobów, aby zamiar takowy doprowadzić do skutku; zgodzono się za tem w obu izbach na przedsięwzięcie srodków, aby rząd mógł także wypłacić bankowi należne 10 milionów nie poźniey iak przed pierwszym Lutego roku następuiącego 1820.« Pan *Collaghan* zapytywał Kanclerza państwa: Czy tę wiadomość w rzeczy samey należy mieć za urzędową? Sir-Dz. *Newport* odpowiedział że takie zapytanie stosowane do Kanclerza Państwa z powodu Artykułu umieszczonego w gazecie, iest w cale rzeczą nową i dziką. Wielu z członków było za zdaniem Kanclerza i mówca musiał oswiadczyć Panu *Calloghanowi* że należy mu na przyszłość bydź ostrożnieyszym i podobnych zapytań Kanclerzowi państwa nieczynić; są albowiem nietylko nie pożyteczne; lecz i przeciwne zwyczaiom iakich się w obradach parlamentowyoh trzymać należy. Kanclerz nadto dodał:« Proszę o to szanownych współ członków, aby żadnego Artykułu pomieszczonego w Gazetach niemieli za urzędowy, chybaby takowy pomieszczony był w *Gazecie Londyńskiey*. *Kuryier* zaś naypierwszem iest z pism takich, których materyie powiększey części mnie się niepodobaią. Często byłem przymuszony przyganiać duchowi w tem pismie panuiącemu.«

NIDERLANDY.

Hagi, 25 Maia.

Jeden z nayznakomitszych naszych żeglarzy szanowny Admirał *Fantinbergen*, umarł w podeszłym wieku 22. b. m. w maiątku swoim w okolicach Apeldorn. Jego męztwo, poczciwość, miłość ku oyczyznie i dobroczynność ziednały mu powszechny szacunek i swięta pamięć iego pozostanie na zawsze drogą sercom współ obywateli.

HISZPANIIA.

z Madrytu, 8 Maia.

Przybyli tu deputowani z Buenos-Aires w celu podania Krolowi warunków, pod któremi prowincyie zbuntowane po nadbrzegami *Laplaty* znowu poddaią się iego berłu. Powiadaią że pretensyie prowincyi pomienionych, są następuiące: 1 Chcą *Rządu reprezentacyynego*; 2 aby zbieranie podatków im samym było zostawione; 3 nakoniec aby ieden z Xiążąt domu Królewskiego miał rezydencyią w Ameryce południowey w charakterze Wice Króla.

WŁOCHY.

z Neapolu, 10 Maia.

Na wyspie Malcie okazały się widoczne znaki zarazy, i tak się nagle powiększyły iż codzień kilku ludzi umiera. Rząd z swey strony wszelkich używa srodków, aby wczesnie złemu zapobiedz.

AMERYKA.

28 *Kwietnia*. W Wielkorządztwie Grande Anse na wyspie Haicie (St. Domingo) powstał bunt. Prezes *Boyer* wysłał z tego powodu znaczny oddział woyska dla poskromienia buntowników.

W PETERSBURGU

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.